

Za niewygodną prawdę cały czas jestem banowana

Po moim bardzo mocnym komentarzu z 14.03.2020 r., który umieściłam na profilu @RadioMaryja dostałam stałego bana (You're blocked, You can't follow or see @RadioMaryja's Tweets. Learn more), który widnieje na moim profilu, gdy naciśnie się "Tweets & replies", a treść jego brzmiała: "Dobrze byłoby, aby rząd PiS-u był również pionierem w walce z zamykaniem klinik aborcyjnych, które jak widać wcale tym lemingom nie przeszkadzają, bo przecież realizują trendy aborcyjnego eurokołchozu." Rozgłosnia @RadioMaryja popiera cały czas PiS, który funkcjonuje w oparciu o kompromis aborcyjny, dlatego też w wielu komentarzach piszę negatywnie o rządzącej partii, bo przecież jestem w pełni za prawdą i życiem, tak jak @mir_piotrowski, na którego będę głosować, dlatego też stałam się niewygodna dla tych mediów. Poza tym od początku marca br. na niektórych katolickich profilach piszę już otwarcie o nadprzyrodzonej misji mej, co jest szokiem dla wielu ludzi włącznie ze zmysłowymi kapłanami, którzy już prawie 15 lat milczą na Dzieło Boże, które w Bogu i tak w niewielkiej namiastce wyprowadziłam poprzez moją stronę internetową. Za niewygodną prawdę cały czas jestem banowana nie tylko przez lewicowo-liberalne media, ale również katolickie, które nakładają mi kaganiec milczenia i pragną wywalić mnie z przestrzeni internetowej, a jak im nakładają bany na niewygodne sprawy, to nagłaśniają na najprzeróżniejsze sposoby.

W związku z blokowaniem moich niewygodnych komentarzy nawet na katolickich mediach o swojej nadprzyrodzonej misji będę pisała jak dotąd na internetowej stronie mej, którą mam na innej płaszczyźnie i nikt mi jej nie rozwali oraz na moim twitterowym koncju, jedynie tylko w wyjątkowych sytuacjach odezwę się o niej na katolickich mediach. Daję w Bogu duchowe świadectwo życia mego i skoro wysłałam na narody świata, to przecież nie sama od siebie, tylko na polecenie Z b a w i c i e l a, który rzekł mi, że jeszcze trochę jestem potrzebna tej grzesznej ziemi zanim zabierze duszę mą na stałe do Siebie.

Kapłani odpowiedzialni za przesyłki do dwóch Papieży zarówno Benedykta XVI-go, emeryta, jak i Papieża Franciszka latami olewali moje przesyłki nie dostarczając je do tych dwóch adresatów, a Kongregacja Nauki Wiary widząc takie wielostronicowe listy i dołączane płyty kompaktowe CD - R, na których w programie PDF nagrane jest całe Dzieło Boże traktowała to wszystko jako n a j g o r s z e o d p a d y, także nie było żadnej reakcji, a gdy już na stałe wycofałam się po 52 - tej drugiej wysyłce do Watykanu, to byli pewni, że mają mnie z głowy, bo rozpatrywali to wszystko w zmysłowym duchu swym. Wszyscy ci co olewali duchowe przesyłki me wraz z wieloma kapłanami z @EpiskopatNews, do których wysyłałam duchowe Dzieło Niebios nie przewidzieli, że jeszcze trochę nagłośnię je na Twitterze, co jest nie po ich myśli, bo to ich wszystkich k o m p r o m i t u j e na arenie całego świata. Moja nadprzyrodzona misja wykracza poza zdolność zrozumienia przeciętnego człowieka, także nikt nie sprowokuje mnie do bezmyślnych rozmów z niekompetentnymi osobami, które nie mają prawa zabierać głosu skoro nie znają się na duchowych sprawach. P r a g n ę zaznaczyć, że pomimo banowania mnie i nawet gdyby taka sytuacja nastąpiła

całkowitego zbanowania mnie przez media, które idą za przykładem [@Abp_Gadecki.ego](#), który na stałe zbanował mnie, to i tak nie ma to już żadnego znaczenia, bo w Boskim Dziele Pana naszego, które przesiąknięte jest bogactwem Ewangelii Jego niemożliwa jest jakakolwiek ingerencja ze zniewolonego świata, także nie lękam się trudności jakie spotykają i jeszcze spotkać mają mnie włącznie z niezrozumieniem misji mej przez niedoświadczonych i nieuduchowionych kapłanów, bo to wszystko jest wpisane na stałe w odwieczne powołanie me, które ma obudzić i odmrozić sumienia zagubionych i zatwardziałych owiec Bożych.

Cała nadprzyrodzona misja ma zrodziła się w Bogu i ona bezpośrednio pochodzi tylko od Niego i wszystko przekazuję nie na polecenie [@Abp_Gadecki.ego](#) i poprzednika jego abp. Józefa Michalika, którzy jakby mogli to pewnie wsadziliby mnie do domu wariatów, tylko na polecenie Samego Wszechmogącego, a dokonywało się to we mnie latami nie tylko w twierdzy duszy mej, kiedy była ona w ciele, ale i poza ciałem, kiedy w Bogu opuszczała czasoprzestrzeń. Latami w milczeniu, pokorze i na modlitwie przelewałam na ekran komputerowy swoje niezwykle życie duchowe, które na wskroś przepelnione jest Boskim Oblubieńcem, a kiedy ujawniłam się z duchowym Dziełem Bożym, to duchowni od lat milczą na czele [@Pontifex_pl](#) mając też za nic moje tak liczne duchowe publikacje, które umieszczam na internetowej stronie mej od 1.10.2019 roku.

W duchowej modlitwie poprzez prawdę i czyn wyszłam z własnych ograniczeń, jak i grzechów swych, aby ulżyć w męce Ukrzyżowanemu, który przecież objawia blask nieskończonego miłosierdzia Swego poprzez misję mą, którą przeznaczył na tak trudne czasy, w związku z czym nie mogę w Chrystusie milczeć, jakby to pragnęli zmysłowi kapłani, bo wówczas nie broniłam prawdy Bożej i nigdy też nie nadawałabym się do tak wielkiego Dzieła Bożego, które ma wstrząsnąć wszystkimi narodami świata. Na umiłowany szczyt mistycznej Góry Karmel podążam nie za radami na pół gwizdka księży, lecz poprzez wiedzę, która zawarta jest w Piśmie Świętym, dziełach ascetyczno - mistycznych i poprzez doświadczenia mistyczne, dzięki którym dusza ma być obdarzana przez Boga, także za sprawą **Nieskończonego** dusza ma weszła w największe poznanie mistyczne, które znajduje się poza naszą zmysłowością, poza naszym rozumem.

Nie pójdę na żadne ustępstwa ze zmysłowymi kapłanami, bo ja mam zadowolić jedynie Najświętszego, który nieustannie przygotowywał mnie do nadprzyrodzonego zadania Swego poprzez słowa, widzenia właściwe, objawienia i poznanie prawd Swych oraz wprowadzał duszę mą w pozanaturalny obszar Królestwa Swego. Od wewnątrz duszy swej otwieram drzwi poznania tajemnic Bożych, i w wyniku działania Bożego skupiam i zbieram wszystkie siły, władze i pożądaną duszy: duchowe i zmysłowe, aby wydać owoc z Winnicy Królestwa Niebieskiego. Będę pisała o życiu duchowym, tak jak pisali to wielcy święci, także nie umilknę w Oblubieńcu Niebieskim, który wielokrotnie mówił mi, że bym pisała do końca życia swego. Coraz ciężiej pisze się mi o tak niepojętych i wprost przeblóghich słodkościach Trójjedynego Boga, ale skoro piszę pod natchnieniem Umiłowanego, który wysłał mnie do całej ludzkości, abym za pomocą swojej nadprzyrodzonej misji uleczyła cały zniewolony świat, to przez mękę i krzyż Jego zwyciężę w Nim. Szczęść Boże ! Anna Aniela Flak